

MOSTY

Wyciąg z *France Presse* z *Hacair* w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, czwartek, 3 czerwiec 1943 r.

Nr 65 (187)

NA FALI DNIA W kwestji rozejmu

Rozejm 4-tygodniowy w Palestynie charakteryzuje najlepiej dwa momenty: 1) iż autorem rezolucji o rozejmie była Wielka Brytania (oprócz kwestii imigracji, w pierwotnym tekście brytyjskim Rada Bezpieczeństwa nie poczyniła istotniejszych zmian), 2) zgoda Arabów — którzy dotychczas dwukrotnie odrzucali wezwania Rady Bezpieczeństwa do zawieszenia broni.

Jeśli uwzględnimy te dwa momenty, wówczas nie trudno będzie nam zrozumieć, że warunki rozejmu są raczej NIEKORZYSTNE dla Żydów i w jaskrawy sposób faworyzują Arabów. Już sam fakt równego traktowania agresorów z napadniętymi świadczy o intencjach rezolucji. Trudno zresztą mówić nawet o RÓWNYM traktowaniu. Sprawa tak wygląda jedynie od strony formalnej. Jeśli bowiem jeden z punktów rozejmu przewiduje zakaz wwozu broni, to zrozumiale, iż faktycznie stanowi to cios jedynie dla strony żydowskiej, gdyż Arabowie zdolali nagromadzić olbrzymie zapasy broni.

Poza tym podkreślić należy, iż trudno tu dziwić się, że Arabowie FAKTYCZNIE dotrzymali nawet tego, korzystnego dla nich rozejmu. Doświadczenie nauczyło ich, iż można się spodziewać lada dzień prowokacji, która spowoduje wznowienie działań wojennych. Dlatego też Żydzi zachowują oczywiście pełną czujność i gotowość do wojny.

Mimo niekorzystnych warunków rozejmu Rząd Izraela (wysuwając pewne zastrzeżenia) przyjął wezwanie Rady Bezpieczeństwa. Uczynił tak dlatego, że była to uchwała najwyższej instancji międzynarodowej. Poza tym Żydzi stale podkreślali swoją gotowość do poczynienia wszelkich wysiłków celem przerwania przelewu krwi w Palestynie.

Jeśli rozejm faktycznie zostanie zachowany, wówczas istotną będzie kwestia pertraktacji żydowsko-arabskich. Nie unikając głębiej w perspektywy tych rozmów, jasnym jest, że ani kwestia suwerenności i granic Izraela, ani sprawy wewnętrzne tego państwa (jak np. imigracja) nie mogą być tematem rozmów. Z tego muszą zdać sprawę Arabowie!

Niestety trudno dziś ludzię się, by Arabowie szczerze myśleli o pokoju. I dlatego wysiłek całego żydostwa w świecie musi być skierowany na wzmocnienie potencjału obronnego państwa Izrael.

Samoloty żydowskie bombardują stolicę Transjordanii

TEL AWIW. — Komunikat Hagany donosi, że stolica Transjordanii Amman została zbombardowana w nocy z poniedziałku na wtorek przez samoloty żydowskie.

Samoloty żydowskie bombardowały również szosę Tel-Awiw — Jerozolima oraz koncentrację nieprzyjacielskie.

Poza tym samoloty żydowskie bombardowały fortyfikacje nieprzyjacielskie w Lyddzie.

TEL-AWIW. — We wtorek rano bombowce żydowskie po raz drugi dokonały nalotu na stolicę Transjordanii — Amman oraz leżące w pobliżu lotnisko brytyjskie niszcząc cały szereg samolotów nieprzyjacielskich. Jak podaje komunikat brytyjski w czasie nalotu zginęło 12 Arabów, zaś 30 odniosło rany. Wśród żołnierzy brytyjskich ofiar nie było.

PARYŻ. — Agencja „France Presse” podaje komunikat dowództwa egipskiego, który twierdzi, że egipska czołówka pancerna dotarła do okolic Rehevoth, 35 km na południe od Tel-Awiwu.

Kolumna ta liczy 3500 ludzi i znajduje się pod intensywnym ogniem artylerii żydowskiej.

Rozejm przyjęty przez Żydów i Arabów Cztery zastrzeżenia rządu Izraela

TEL AWIW. — Tymczasowy rząd żydowski podał do wiadomości, że akceptuje rezolucję Rady Bezpieczeństwa w sprawie rozejmu w Palestynie i że wydał wszystkim żydowskim siłom zbrojnym rozkaz zaprzestania działań wojennych o godz. 3-ej czasu miejscowego w dniu 2 czerwca pod warunkiem, że Arabowie uczynią to samo.

Oficjalny komunikat rządu żydowskiego w sprawie zaprzestania działań wojennych w Palestynie zawiera ponadto 4 następujące zastrzeżenia:

Zakaz importu broni do państw arabskich obejmuje również dostawy broni ze składów, będących własnością lub podlegających kontroli państw obcych a położonych na terytorium krajów arabskich. W okresie zawieszenia broni, siły zbrojne obu stron pozostaną na dotychczasowych pozycjach, nie posuwając się na przód.

Zapewniona zostanie możliwość dostaw żywności i innych towarów do Jerozolimy, ludność cywilna będzie mogła bez przeszkód opuszczać i przybywać do miasta.

Każda próba utrudnienia lub uniemożliwienia normalnego transportu żywności do Jerozolimy traktowana będzie przez Żydów jako pogwałcenie rozejmu.

Rząd państwa Izrael podkreślił z całym

naciskiem, że wszelkie próby przeszkodzenia imigracji żydowskiej spowodują natychmiastowe zerwanie rozejmu.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że przedstawiciele państw arabskich, których armie wtargnęły do Palestyny spotkali się w poniedziałek wieczorem w stolicy Transjordanii, Ammanie, by zastanowić się nad wezwaniem Rady Bezpieczeństwa w sprawie czterotygodniowego rozejmu w Palestynie.

Korespondent Agencji Reutersa stwierdza poza tym, że przedstawiciele państw arabskich wyrazili zgodę na warunki Rady Bezpieczeństwa.

Z Kairu donoszą, że premier rządu egipskiego Nokrashi Pasza oświadczył na konferencji prasowej, iż osobiście jest za ogłoszeniem czterotygodniowego rozejmu w Palestynie.

Premier odleciał w poniedziałek wieczorem do Ammanu.

Sytuacja na frontach Palestyny

LONDYN. Według relacji agencji Reutersa, opartych na komunikatach żydowskich i arabskich, sytuacja w Palestynie przedstawiała się we wtorek wieczorem następująco:

FRONT PÓŁNOCNY

Ożywiona działalność lotnictwa żydowskiego, które bombardowało pozycje arabskie w Tul-Karem i Tyrreh oraz dokonało nalotu na stolicę Transjordanii Amman.

FRONT ŚRODKOWY

Oddziały irackie zgromadziły się w półkole wokół Tel-Awiwu w odległości 11 — 14 km. Wraz z nieregularnymi oddziałami arabskimi odbili one główną stację wodociągową, zapojującą w wodę Jerozolimę. Stacja ta w ciągu ostatnich dni przechodziła kilkakrotnie z rąk do rąk.

Komunikat iracki donosi o zajęciu Kfar-Jona, położonego w odległości 3 km. na wschód od Natani. W czasie walk zginął dowódca Hagany.

Bombowce irackie dokonały nalotu na osiedle żydowskie Merchawia (12 km. na południe od Nazaretu), niszcząc wozy pancerne.

Po raz pierwszy od wybuchu walk w Palestynie na froncie północnym pojawiły się w dniu wczorajszym myśliwce żydowskie.

FRONT POŁUDNIOWY

Lotnictwo żydowskie bombardowało skupienia wojsk egipskich.

Oddziały żydowskie zajęły we wtorek osiedle Beit Tima na południowy wschód od Majdal, przedostając się w ten sposób na tyły czołówek egipskich.

Ze źródeł arabskich donoszą, że oddziały egipskie atakują osiedla żydowskie na 40-kilometrowym odcinku wybrzeża od miejscowości Aszdod do Tel-Awiwu. Samoloty egipskie zbombardowały Rechowot, w odległości 25 km. na południowy wschód od Tel-Awiwu.

Czy Francja uzna państwo żydowskie?

PARYŻ (ITA). — Trzyosobowa delegacja francuskiego Zgromadzenia Narodowego odwiedziła ministra spraw zagranicznych Bidault i zażądała od niego natychmiastowego uznania państwa Izrael przez rząd Republiki Francuskiej.

W skład delegacji weszli: De Moro-Giafferi (Rassemblement des Gauches), Andre Philip (socjalista) i Florimond Bonte (komunista).

Konferencja z hr. Bernadotte

TEL-AWIW. — Hr. Folke Bernadotte, rozejmca ONZ dla Palestyny, wyleciał we wtorek rano samolotem z Hajfy do Ammanu, by przeprowadzić rozmowy z przywódcami państw arabskich w sprawie rozejmu w Palestynie.

W poniedziałek hr. Bernadotte odbył jeszcze jedną konferencję z przedstawicielami rządu Izraela, którzy sprzeciwiali swemu stanowisku wobec propozycji rozejmu.

Stwierdzili oni, że Żydzi gotowi są każdej chwili do podjęcia rokowań pokojowych, jeśli Arabowie zaprzestaną działań wojennych przeciwko państwu Izrael. Wykluczają oni jednak wszelką możliwość w dyskusji nad rewizją granic państwa Izrael, gdyż granice te zostały już ostatecznie zatwierdzone w planie podziału Palestyny uchwalonym przez Zgromadzenie Generalne ONZ.

Radio KOL-ISRAEL podaje....

KOMUNIKAT HAGANY z dnia 31. V i 1. VI

Na froncie południowym zanotowano ożywioną działalność lotnictwa. Nasze lotnictwo zainicjowało kilkakrotnie w ciągu dnia boje powietrzne z samolotami przeciwnika, zbijając kilka samolotów. Lotnictwo żydowskie bombardowało także bazę wojsk egipskich — Bejt Hanun. Lotnictwo egipskie zrzuciło bomby na osiedle żydowskie Nir-Am i Gwar-Am, na południe od Jad-Mordechaj. Jeden z samolotów został zestrzelony podczas nalotu, drugi — podczas przeletu nad osiedlem Dorot.

Na odcinku Latrun nasze oddziały po 6 godzinnej walce zdobyły posterunek policji arabskiej. Straty arabskie wynoszą 150 ludzi.

Nasze lotnictwo atakowało koncentracje wojsk przeciwnika w okolicy Sdom, oraz miasta arabskie Dzenin, Ramalla i Tul-Karem.

W dolinie Jordanu artyleria arabska ostrzeliwała osiedle Aszdod Jaakow. Lotnictwo arabskie bombardowało osiedle Szar-Hagolan.

Na froncie północnym wojska syryjskie przesady do kontrataku, lecz po zwycięskich walkach zostały odparte. Artyleria arabska ostrzeliwała osiedle Dan.

Dzisiaj na konferencji prasowej oświadczył dziennikarzom, iż: „Ministerstwo obrony państwa Izrael przystąpiło do organizacji akademii floty wojennej. Koszt z tym związane wynoszą 100.000 funtów szterlingów, których podjęła się dostarczyć „Palestyńska Liga Morska” w Ameryce. W akademii będzie pobierano naukę około 150 uczniów.

W związku z organizacją nowych jednostek lotniczych w Tel-Awiwie zarządzono mobilizację lotników, radiotelegrafistów, mechaników samolotowych i innych specjalistów w tej dziedzinie.

W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, przybyłymi dziś do Tel-Awiwu mediator ONZ Bernadotte oświadczył, że jego celem jest jak najszybciej zaprowadzić spokój w Palestynie.

„Moim zdaniem — powiedział Bernadotte — trzeba mniej mówić, a więcej działać”. Pierwszym hebrajskim słowem, które go się nauczyłem, jest „Szalom”, oznacza nie tylko powitanie, lecz także i pokój.

Hr. Bernadotte ma spotkać się dzisiaj z min. spraw zagranicznych M. Szertokiem.

Na froncie środkowym toczyły się zwycięskie walki w okolicy Ras el Ein. Osiedle Maale-Hachamisza (na płn. zach. od Jerozolimy) było kilkakrotnie atakowane. Wszystkie ataki wroga zostały odparte.

Lotnictwo żydowskie bombardowało obiekty wojskowe w stolicy Transjordanii Ammanie oraz koncentrację wojsk przeciwnika na drodze Tel-Awiw — Jerozolima.

31 maja odbyło się nadzwyczajne posiedzenie tymczasowego rządu Izrael, na którym min. spraw zagranicznych M. Szertok złożył sprawozdanie o swych rozmowach z mediatorem ONZ hr. Folke Bernadotte.

Min. spraw zagranicznych państwa Izrael M. Szertok w rozmowie z dziennikarzami omówił ostatnią uchwałę tymczasowego rządu w sprawie przerwania walk oraz ogólną sytuację polityczną. Szertok oświadczył, że państwo Izrael nie ma zamiaru rozpocząć rokowań, nie opierających się na uchwale ONZ z 29 listopada 1947 roku.

Epopea obrońców Galilei

TEL-AWIW (obsł. wł.). Dowódca jednostek żydowskich w Górnej Galilei opowiedział o operacjach wojskowych, w wyniku których oddziały najeźdźców arabskich zostały wygnane z tej części kraju. Operacje zostały przeprowadzone przez małe grupy Palmach (oddziałów szturmowych Hagany), które stosowały nader umiejętną taktykę strategiczną — posługując się co najwyżej 3-calowymi moździerzami. Szeregiem dobrze przemyślanych i nieoczekiwanych przez wrogów manewrów udaremniły one wtargnięcie 4 kolumn nieprzyjacielskich i rozbiły je u wrót Dżanil.

Obecnie sytuacja przedstawia się w ten sposób, że wszystkie siły nieprzyjacielskie zostały wyparte z powrotem za granicę za wyjątkiem wojsk libańskich w miejscowości Malakie, leżącej na terytorium Palestyny w odległości 2 km. od granicy. Wszyscy Arabowie zamieszkali w północnej Galilei uciekli, a wiele pogranicznych wiosek arabskich zostało ewakuowanych. Wróg skoncentrował swe siły w Bint Ibaal, gdzie znajduje się 1 brygada (3.000 ludzi), w Ber'as (1 batalion) i w Kuneitra (1 brygada).

Przed miesiącem — zaznaczył dowódca — sytuacja była groźna, gdyż wojska żydowskie znajdowały się w dolinach, podczas gdy Arabowie opanowywali góry. Nad główną szosą galilejską dominowały 4 twierdze: w Metulla, Safed, Rosz Pina i Tyberiadzie. Wszystkie te twierdze, za wyjątkiem Rosz Pina, Anglicy oddali Arabom. Zajęcie kluczowych punktów na tej drodze w celu utrzymania komunikacji pomiędzy osiedlami, oraz zapewnienia posiłków i dostaw — było głównym celem strategii galilejskiej.

Na kilka dni przed 15 maja wojska żydowskie zajęły pozycje na wzgórzu obok Rosz Pina i uwolniły w przeciągu 24 godzin arterię komunikacyjną z Kineret do Rosz Pina. Tej samej nocy dowódca żydowski miał powziąć decyzję, czy pośpieszyć na pomoc zaatakowanym osiedlom Ramat Naftali, Dan i Dafne, czy też iść po linii swego planu — i zdecydował się na drugą ewentualność. Podczas gdy osiedle Ramat Naftali zostało przed 14 dniami napadnięte i prawie zniszczone — siły żydowskie rozpoczęły natarcie na odcinku Safed, przecinając w tym miejscu drogę. W następnej operacji cały obszar na południe od Rosz Pina został oczyszczony. Jednostki żydowskie zaatakowały twierdzę policyjną na górze Kanaan, która po upadku Safedu zamieniła się w arabską bazę wojskową, centrum ekonomiczne i polityczne, stanowiąc węzeł drogowy dla komunikacji z Libanem. Arabowie rozpoczęli ewakuację całego terytorium, uwalniając drogę do Ajelet Haszchar. W międzyczasie żydowski wywiad i obserwacja lotnicza wykryły tu masowe skupienie wojsk nieprzyjacielskich w Bint Ibaal (Syria), przygotowywujących się do napadu na Safad i Chule. Siły żydowskie dwiema równoległymi operacjami rozbiły ten plan.

Nasze oddziały zaatakowały następnie twierdzę Nabi Jusza, która uchodziła za niezdobytą. Została ona jednak zdobyta 17 maja po 2-nocnych walkach. Zrzucono ułotki, doradczając ludności okolicznych wsi ewakuację miejsc zamieszkania do czasu ukończenia walk — w wyniku czego cały ten teren, włączając Chule, oczyszczony został z mieszkańców i żołnierzy arabskich. Zajmując kluczowe pozycje jednostki żydowskie — nie mając dostatecznych sił do rozpoczęcia bezpośrednich ataków przeciwko wyposażonym w ciężką broń oddziałom nieprzyjacielskim — stosowały metodę wypadów małych grup poza linią nieprzyjacielską, w celu wywołania paniki i dywersji. Tak np. duże skupienie wojsk syryjskich w Baniass, przygotowujące się do napadu na Dan, zostało zaatakowane od tyłu,

AGENCJA TASS O POLITYCE ANGLOSASKIEJ W PALESTYNE

MOSKWA. Korespondent agencji Tass, omawiając ostatnią dyskusję w sprawie Palestyny na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, przypomina, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych głosił za rezolucją brytyjską, przewidującą czterytygodniowe zawieszenie broni. W ten sposób delegat amerykański poparł interesy Imperium Brytyjskiego na Bliskim Wschodzie.

Korespondent zwraca uwagę na to, że Gromyko domagał się uwzględnienia w rezolucji Rady Bezpieczeństwa faktu, że państwa arabskie zajęły negatywne stanowisko wobec apelu Rady Bezpieczeństwa z dnia 22 maja. Za tym wnioskiem głosowali jednak tylko delegaci Związku Radzieckiego i Ukrainy. Natomiast Stany Zjednoczone i pozostali członkowie Rady Bezpieczeństwa wstrzymali się od głosowania, chociaż delegat amerykański jeszcze dwa dni wcześniej oskarżał państwa arabskie o agresję.

Nawiązując do przyjętej przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji w sprawie embarga na wywóz broni do Palestyny i krajów arabskich, korespondent Tass zaznacza, że rezolucja ta faktycznie stanowi pomoc dla krajów arabskich, które zdołały już nagromadzić olbrzymie zapasy materiałów wojennych

a wielkie składy amunicji wyleciały w powietrze.

BOMBARDOWANIE SZPITALI

TEL-AWIW (obsł. wł.). Od dnia rozpoczęcia bombardowania Jerozolimy, ucierpiało od pocisków wiele szpitali i instytucji leczniczych w mieście. W szpitalu „Hadassy“ zniszczono sale operacyjne, gabinety rentgenologiczne, instytut radiowy — jeden z najlepszych w świecie — jak również cenne materiały archiwalne. Piękny fronton szpitala został uszkodzony.

Po napadzie na konwój „Hadassy“ w dniu 13 kwietnia, w którym wiele osób z personelu medycznego poniosło śmierć — „Hadassa“ wznowiła swoją służbę w różnych

punktach miasta, m. in. w b. szpitalu misji angielskiej i w klasztorze św. Józefa. Oba te punkty zostały zbombardowane.

Szpital „Bikur Cholim, Centrum Zdrowotne Straussa i centralna poliklinika Kasy Chorych zostały poważnie uszkodzone. Wszystkie te budynki były wyraźnie oznaczone znakiem Czerwonego Krzyża, względnie Czerwonej Tarczy Dawida.

MYŚLIWCE ŻYDOWSKIE W AKCJI

LONDYN. W Tel-Awivie ogłoszono komunikat oficjalny, stwierdzający, że myśliwce żydowskie po raz pierwszy były czynne w ubiegłą niedzielę. Starły się one z lotnictwem arabskim nad strefą Tul-Karem.

Aresztowania i konfiskaty w Egipcie

LONDYN. Jak donoszą z Kairu, rząd egipski zapowiedział, że skonfiskuje własność aresztowanych i oddanych pod nadzór policji syjonistów. Aresztowano też wiele osób za okazywanie sympatii syjonistom. Wyjazd z Egiptu jest obecnie utrudniony. Niektórym Żydom udało się już opuścić Egipt. Innych zatrzymano, gdy wsiadali do samolotów i na stałe. Nikt — bez względu na narodowość — nie może obecnie wyjechać z Egiptu bez posiadania specjalnej wizy wyjazdowej, dawniej niepotrzebnej, i

zaświadczenia, stwierdzającego uregulowanie podatków.

Kilka dzienników arabskich domaga się represji wobec Żydów.

ARABOWIE HAIFSCY SUBSKRYBUJĄ ŻYDOWSKĄ POŻYCZKĘ NARODOWĄ
TEL-AWIW (obsł. wł.). Arabowie haifscy, obywatele państwa Izrael, subskrybowali na znaczną sumę obligacje Żydowskiej Pożyczki Narodowej.

Premier Ben Gurjon zapowiada wyzwolenie Jerozolimy

LONDYN. Jak donoszą z Tel-Awivu, premier Ben Gurjon oświadczył w poniedziałek żydowskim obywatelom Jerozolimy, że wkrótce poważne siły lądowe i powietrzne wywołają mla-

sto. W orędziu do Jerozolimy Ben Gurjon wezwał ludność żydowską do wytrwania, mimo chwilowego przejęcia Starego Miasta przez Arabów.

Liban prosi o odrębny pokój z Izraelem

TEL-AWIW (ITA). — Z kół miarodajnych donoszą, iż emisariusze libańscy zwrócili się do rządu Izraela o podanie warunków dla ODRĘBNEGO POKOJU MIĘDZY PAŃSTWEM ŻYDOWSKIM A LIBANEM.

Przypuszczają tu, że główną przyczyną tego kroku jest obawa, iż dalszy bieg wypadków wojennych może doprowadzić do zupełnego rozbicia armii libańskiej, która — jak dotychczas — odstepuje przed

każdym natarciem sił żydowskich. Ostatnie wiadomości otrzymane z Bejrutu wskazują na to, że możliwość utworzenia przez Liban państwa chrześcijańskiego, graniczącego z Izraelem, oraz wystąpienie z Ligi Arabskiej — nie jest wykluczone.

AZZAM PASZA NIEPRZEJEDNANYM WROGIEM IZRAELA

PARYŻ. Jak donosi z Kairu agencja France Presse, Azzam Pasza w rozmowie z bawliwym tam przejazdem hr. Folke Bernadotte, mediatorem ONZ w Palestynie, przedstawił stanowisko Ligi Arabskiej wobec problemu palestyńskiego. Usiłował on przetrząsnąć na Żydów odpowiedzialność za obecne walki w Palestynie i przedstawił sytuację tak, jak gdyby Arabowie nie byli napastnikami. Azzam Pasza oznajmił, że kraje arabskie nie pogodzą się z istnieniem państwa Izrael.

Na widowni

I. WYBORY W CZECHOSŁOWACJI

Ubiegłej niedzieli odbyły się w Czechosłowacji wybory do parlamentu, które przyniosły pełne walne zwycięstwo liście Frontu Narodowego. W wyniku obliczenia głosów okazało się, że zaledwie znikomy procent zawierał białe kartki, oddane przez opozycję.

Po zlikwidowaniu machinacji reakcji, która przed niedawnym czasem pragnęła dokonać zamachu stanu, by zaprzęść Czechosłowację imperializmowi amerykańskiemu, nastąpiło ostateczne wzmocnienie demokracji ludowej w Czechosłowacji. Lud czechosłowacki nie pozwolił się wciągnąć do niebezpiecznej gry, która groziła utratą suwerenności. Intrzyganci i zdrajcy narodu zostali przepędzeni.

Wyniki niedzielnych wyborów w Czechosłowacji dały wyraz prawdziwej woli narodu czechosłowackiego.

II. ZWYCIĘSTWO MALANA

Przed kilku miesiącami pisaliśmy jeszcze o tym pld.-afrykańskim „führerze“ i jego faszystowskim programie. Wówczas sam Malan nie spodziewał się tak łatwego i szybkiego zwycięstwa. Nie ma w tym jednak nic dziwnego. Faktycznie bowiem rządząca partia Smutsa nigdy nie zwalczała nacjonalistów Malana. Obecnie musi się ona pogodzić z faktem, iż władzę przejmują „śmielsi“ i bardziej „radikalni“.

Nas interesuje w tym wypadku szczegół nie pewien moment. Sytuacja żydostwa pld.-afrykańskiego była jak wiadomo dotychczas nienajgorsza. Program Malana jest wyraźnie antysemitcki. Jeżeli dotychczas nie przejawiał on szczególnej działalności, to jedynie dlatego, że nie miał pola do „popisu“. Wypadek pld. Afryki wykazuje iż niestety sprawdza się znów dawne doświadczenie o niepewności jutra rozproszonych po świecie osiedli żydowskich.

Z życia żydowskiego w Austrii

LINZ (Kor. wł.). — Żydzi, znajdujący się w obozach dla uchodźców w Austrii, otrzymali ostatnio dodatkowy przydział żywnościowy z Jointu w wysokości 600 kalorii. W czasie ostatnich mitingów poświęconych proklamacji państwa żydowskiego, powzięto jednogłośnie rezolucję o przeznaczeniu tego przydziału za okres od 15. 5 — 15. 6. na rzecz walczącego jiszuwu w Palestynie.

Śladem Centralnych Komitetów partii syjonistycznych i Centralnego Komitetu Żydów w Austrii, pracownicy szeregu innych instytucji żydowskich ofiarowali swe miesięczne utrzymanie na rzecz walczącego jiszuwu.

Niezależnie od tego prowadzona jest specjalna akcja na rzecz Hagany, Keren Kajem i Keren Hajesod.

Ważnym zagadnieniem jest obecnie kwestia mobilizacji do Hagany. Do dnia dzisiejszego miała ona charakter dobrowolny. Wielu ochotników, wśród nich duża ilość członków Haszomer Hacair wyjechała już do Palestyny. Obecnie rozpoczęła się praca ze oficjalną mobilizacją. We wszystkich obozach znajdują się specjalne komitety, zajmujące się tą sprawą.

Żydzi w obozach żyją obecnie w ciągłym napięciu. Dyżurują stale przy głośniach radiowych, oczekując wiadomości z Erec. Każda wiadomość roznosi się lotem błyskawicy po całym obozie. Gazety, które przybywają do obozu są natychmiast rozchwytywane. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się „Mosty“, które są rozpowszechniane we wszystkich obozach. Niestety, nie możemy zaspokoić dużej ilości naszych czytelników, którzy pragnęliby „Mosty“ nabyć. Toteż gazety krążą tu z rąk do rąk.

Aszer Grinblatt.

APEL ŻYDÓW RUMUŃSKICH DO ONZ

BUKARESZT (ITA). Na wspólnym wiecu ludowym, zwołanym przez Żydowski Komitet Demokratyczny i Związek Gmin Żydowskich uchwalono rezolucję, nawołującą Narody Zjednoczone do podjęcia natychmiastowych kroków w celu przerwania walk w Palestynie.

Bombardowanie szpitali w Jerozolimie

TEL-AWIW (obsł. wł.). Jak donoszą z Jerozolimy, w rezultacie bombardowania miasta przez artylerię Legionu Arabskiego trafiony został pociskiem armatnim francuski klasztor św. Józefa przy ulicy Proroków, gdzie obecnie znajduje się szpital. Nad gmachem powiewały flagi Czerwonego Krzyża i Francji. 14 osób odniosło rany, w ich liczbie 3 studentki libańskie, które nie miały możliwości opuścić Palestyny.

Pociskami 25-funtowymi uszkodzone zostały również inne znane gmachy jerozolimskie, między innymi Dom Biblii (własność Mię-

dzynarodowego Towarzystwa Biblii), bank Barclaya i szpital rządowy.

Zastępca dyrektora „Hadassy“ dr Eli Davis oświadczył, iż szpital był zmuszony opancerzyć swe karetki i ambulanse, które były stale ostrzeliwane oraz wystawił fortyfikacje wokół ogrodzenia szpitalnego, a w końcu zwrócić się do władz brytyjskich o ochronę policyjną szpitala. „Gdy napady mimo to nie ustawały — stwierdził dr Davis — byliśmy zmuszeni, dla zapewnienia bezpieczeństwa personelu prosić o opiekę Hagany nad obiektami szpitala“.

Wywiad przedstawiciela państwa Izrael w Berlinie.

BERLIN. Tymczasowy przedstawiciel państwa Izrael w Berlinie dr Liebshtein określił w wywiadzie prasowym stosunek nowego państwa do narodu niemieckiego, który w okresie 12 lat hitlerizmu stosował wobec Żydów system najbardziej krwawego terroru.

„Mamy nadzieję — powiedział dr Liebshtein — że proces demokratyzacji Niemiec poczyni w przyszłości większe postępy niż dotychczas. Państwo Izrael pragnie pozostawać w przyjaznych stosunkach ze wszystkimi narodami świata

przeprowadzając wymianę dóbr kulturalnych. Od Niemców oczekujemy, że pierwsi uczynią krok w kierunku porozumienia się z nami“.

Dr Liebshtein zwrócił uwagę, że dotychczas Niemcy nie uczynili jeszcze żadnego gestu, który by wskazywał na zainteresowanie losem narodu żydowskiego. Żadna z partii niemieckich nie wystąpiła z wnioskiem aby majątki żydowskie w Niemczech skonfiskowane przez reżim hitlerowski przekazać do dyspozycji państwa Izrael.

Anglicy w arabskich turbanach

TEL AVIV. — Rzecznik rządu żydowskiego przytoczył fakty, świadczące, że Anglia w dalszym ciągu udziela wydatnej pomocy wojskom arabskim, walczącym w Palestynie.

Rzecznik stwierdził, że na froncie Jerozolimy kierownicze funkcje pełnią dwaj oficerowie brytyjscy. Ponadto jednym odcinkiem tego frontu dowodzą dwaj majorowie brytyjscy z Legionu Arabskiego — Hankin i Newman.

Przedstawiciel rządu żydowskiego oskar-

żył, dalej Anglię o dostarczenie Arabom gazów bojowych, użytych ostatnio w walkach pod Jerozolimą. Stwierdził on, że kraje arabskie na Bliskim Wschodzie nie posiadały dotychczas takich gazów.

Rzecznik zakomunikował wreszcie o przebiegu przez Żydów depeszy, wysłanej z Legionu Arabskiego do brytyjskiej kwatery głównej. Depesza ta wzywała do przyspieszenia wysyłki transportów broni, przeznaczonych dla Legionu Arabskiego.

Negew - to teren przyszłej żydowskiej masowej kolonizacji. Wyzwolenie i obrona Negewu jest nakazem chwili!

Organizacja milicji żydowskiej Nadzwyczajne zarządzenia Rady Izraela

TEL-AWIW (kor. wł.). Przedstawiciele prasy odbyli konferencję z głównym komendantem milicji żydowskiej, J. Sacharowem i jego następcą J. Nechemiasem.

Dziennikarze wyrazili życzenie w kierunku ścisłej współpracy i unikania dysonansów między prasą a milicją. W tym celu zaproponowano mianowanie łącznika z ramienia dziennikarzy w głównej komendzie milicji.

J. Sacharow podał niektóre szczegóły dotyczące swego nowego stanowiska. „Gdy obarczony mnie tym obowiązkiem — oświadczył rozmówca — wahałem się długo. Jeśli podjąłem się tego zadania, to tylko dlatego, że pociągnęła mnie strona wychowawcza moich funkcji, nie zaś perspektywa stosowania przymusu. Współpraca nasza wyjdzie na korzyść jiszuwowi”.

W dalszym ciągu J. Sacharow poinformował dziennikarzy o swych planach organizowania milicji.

„Otrzymałem w spuściznę od władz mandatowych policję kolonialną. Stosunek policjanta do społeczeństwa nie był odpowiedni. A przecież zadanie milicjanta nie polega na ujęciu przestępcy, lecz na zapobieganiu przestępstw. Należy stworzyć milicję żydowską na zasadach nowoczesnych.

„Zadanie to nie jest łatwe. Wszystkie komendy policji były dotychczas „judenrein”. Obecnie musimy stworzyć komendę główną i komendy okręgowe, wyznaczyć dziesiątki oficerów na stanowiska kierownicze i operatywne.

„Jest rzeczą jasną, że w organizacji milicji pomagają nam wiele obecni jej funkcjonariusze. Znajduje się wśród nich wartościowy materiał ludzki. Prócz tego, założony został kurs dla oficerów milicji.”

Kraj będzie podzielony na cztery okręgi. Na razie czynne są komendy okręgowe w Haifie i Tel-Awiwie, Negew i Galilea należą dziś do administracji wojskowej, a nie cywilnej. Komendantami dwóch wspomnianych okręgów są: B. Gefer w Haifie i J. Brainer w Tel-Awiwie.

Komenda przygotowuje obecnie mobilizację nowych milicjantów. Otwarto szkołę, którą opuszcza co dwa tygodnie 10 milicjantów.

Pierwszą troską komendy jest kwestia plac. Jak wiadomo, pensje policjantów żydowskich za czasów mandatu były bardzo niskie i stąd służba ich niezawsze stała na wysokości zadania. Toteż komenda podjęła starania, by sytuacja materialna milicjanta żydowskiego uległa znacznej poprawie i wystarczała mu na godziwe utrzymanie.

Milicja żydowska jest jednorską siłą obronnych państwa Izrael. Związek jej ze strażą obywatelską jest tylko formalny, albowiem ta ostatnia uzupełnia tylko siły milicyjne tam, gdzie ich brak. Żydowska policja poszczególnych osiedli została rozwiązana i włączona do sił zbrojnych.

Większość angielskiego ekwipunku policyjnego, za wyjątkiem ciężkiej broni, przekazana została w ręce żydowskie. Policja brytyjska pozostawiła również znaczny inwentarz, oraz konie, którymi jednak milicja żydowska nie będzie się posługiwała. Praktyczniejsze dla transportu milicjantów okazały się małe „Wilisy”.

Do milicji chętnie przyjmowani będą Arabowie, jeśli wyrażą życzenie w tym kierunku.

Komenda zamierza przyjmować do milicji jak najwięcej ludzi, posiadających wykształcenie prawne, sprowadzić specjalistów z zagranicy dla reorganizacji milicji, oraz wysłać swych oficerów za granicę, celem uzupełnienia wykształcenia.

NADZWYCAJNE ZARZĄDZENIA

TEL-AWIW (obsł. wł.). Z Jerozolimy donoszą, że dowódca okręgowy Hagany w rozkazie dziennym wydał następujące rozporządzenie:

- 1) Każdy mieszkaniec może być powołany do wypełnienia zadań, które wojska obronne uznają za konieczne.
- 2) Wszelka własność może być zarekwirowana, jeśli będzie to potrzebne dla prowadzenia wojny.
- 3) Domy i mieszkania mogą być opuszczone tylko za specjalnym zezwoleniem miejscowego dowódcy.
- 4) Sklepy, przedsiębiorstwa, kawiarnie i lokale rozrywkowe powinny być otwarte w tych samych godzinach, co przed obecnym stanem wyjątkowym — w przeciwnym wypadku Hagana otworzy je siłą.
- 5) Ludność cywilna nie ma prawa chodzić po ulicach podczas bombardowania artyleryjskiego, bądź lotniczego.
- 6) Surowe kary będą stosowane wobec naskarzy i spekulantów — niezależnie od tego, czy będą to sprzedawcy, czy też kupcy. Osoby przechowujące w ukryciu

mienie nieodzwonne dla żydowskiego wysiłku wojennego, będą traktowane jako sabotażysty.

Rozkaz dzienny kończy się oświadczeniem, iż ŻYDOWSKIE SIŁY ZBROJNE JEROZOLIMY WALCZYĆ BĘDĄ O KAŻDY KAMIEŃ ŚWIĘTEGO MIASTA I ZAMIENTA KAŻDY DOM I ULICĘ W TWIERDZĘ DLA OBRONCÓW, A MOGIŁĘ DLA WROGA.

TROSKA O JEŃCÓW

TEL-AWIW (obsł. wł.). Na konferencji Czerwonego Krzyża w Tel-Awiwie — w obecności delegacji z Haify, Nablusu i Jafy — postanowiono, iż delegat Czerwonego Krzyża w Nablusie uda się natychmiast do Transjordanii dla dokonania inspekcji obozu żydowskich jeńców wojennych. Odwiedzi on również kobiety i rannych, znajdujących się w Hebronie.

Delegat Czerwonego Krzyża w Haifie wy-

jedzie do Libanu, celem odwiedzenia żydowskich jeńców wojennych, przebywających w obozie Baalbek.

Obaj delegaci będą czynili starania o przestrzeganie Konwencji Genewskiej — szczególnie, jeśli chodzi o ogólne warunki życiowe, pomoc lekarską, korespondencję oraz paczki Czerwonego Krzyża.

Władze żydowskie zobowiązały się do pokrycia wydatków za utrzymanie lekarza Czerwonego Krzyża w każdym obozie żydowskich jeńców wojennych i zadeklarowały swą gotowość do wysłania żydowskich lekarzy i duchownych do dyspozycji misji Czerwonego Krzyża dla zaspokojenia potrzeb medycznych i religijnych przebywających w obozach jeńców. Władze żydowskie podkreśliły, że będą bezwzględnie przestrzegały Konwencji Genewskiej i udzieliły swym jednostkom wojskowym odpowiednich instrukcji.

Mimo toczących się walk koloniści żydowscy pracują normalnie

TEL-AWIW — Specjalny korespondent Telepressu, przebywający obecnie w północnej Galilei, nadesłał szereg wiadomości o życiu rolników żydowskich, którzy mimo toczących się walk w dalszym ciągu uprawiają swą rolę, w przerwach między dwoma potyczkami.

Korespondent Telepressu przybył do jednej z farm kolektywnych, położonej w górach, otoczonej przez oddziały irackie. Farma ta jest jedną z wielu zaatakowanych przez wojska arabskie, a zachowanie jej mieszkańców jest niewątpliwym dowodem dzielności ludu żydowskiego. Oprócz dzieci, które zostały ewakuowane na początku działań wojennych, wszyscy inni mieszkańcy: kobiety i mężczyźni zdolni do noszenia broni, pozostali na miejscu, tworząc oddziały wojskowe, walczące w obronie swej ziemi.

Koloniści w dalszym ciągu pracują na roli, ale w momentach niebezpieczeństwa stają na tyczmiast do walki.

Korespondent Telepressu przybył do farmy o północy i w świetle księżyca ujrzał całą młodzież, zgromadzoną na placu podśpiewującą wesoło. Młodzież ta przywitała przyby-

łego pozdrowieniem: „Szalom”. Była to rzeczywiste noc pokoju, mimo że z daleka widać było liczne pozycje nieprzyjacielskie.

Ci sami chłopcy i dziewczęta, śpiewający tak naturalnie w chłodzie wieczornym po pracy, gotowi są w każdej chwili zmienić się w dzielnych żołnierzy.

Następnie korespondent udał się do innej pobliskiej kolonii żydowskiej, położonej nad brzegiem Jordanu, tonącej poprostu w przesłanych kwiatkach i zieleni drzew. Kolonia ta w ciągu ubiegłych dni odparła bohaterstwo liczne ataki wojsk irackich. Podczas ostatniego ataku, 17-letni chłopak żydowski bronił przez kilka godzin swej pozycji, napastowany przez przeszło 50 wrogich żołnierzy.

Młody bohater został zabity, jednak komendantowi wojsk irackich nie udało się zdołać być kolonii i nakazał swym oddziałom wycofać się na dawne pozycje.

W oddali korespondent Telepressu widział dwie palące się kolonie, kiedy podjechał bliżej zauważył, że wszyscy mieszkańcy są na miejscu i zachowują pogodę ducha, mimo, że wysiłki ich ciężkiej pracy zostały zniszczone.

Jakim prawem Anglicy zatrzymują imigrantów z Cypru?

LONDYN (BS.). Rzecznik Foreign Office oświadczył na konferencji prasowej, że rząd brytyjski „rozpatruje obecnie sprawę imigrantów żydowskich, internowanych na Cyprze”, ale dał jednocześnie do zrozumienia, że Wielka Brytania nie podziela poglądu Agencji Żydowskiej, jakoby Żydzi ci powinni być natychmiast wysłani do Palestyny. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że ONZ zaleca „nieprzystanie na fronty palestyńskie żadnych żołnierzy”.

Rzecznik oświadczył również, że 21 oficerów brytyjskich, którzy służyli w Palestynie w Legionie Arabskim powróciło obecnie do Transjordanii, gdzie zajmie się szkoleniem wojskowym. O pozostałych 18 rzecznik nie powiedział, nie umiał, ponieważ „służą oni w Legionie Arabskim jako ochotnicy a nie jako żołnierze brytyjscy”. Rzecznik nie umiał odpowiedzieć, czy egipska blokada wybrzeży Palestyny oznacza „akt wojenny” (!).

Znamienne milczenie

LONDYN (Telepress). Typowym przykładem traktowania przez brytyjską prasę wiadomości, które mogłyby spowodować w tułej społeczeństwie niechęć uczucia w stosunku do Arabów jest fakt, iż o zabiciu 4 brytyjskich lotników i zranieniu sześciu przez samoloty egipskie na lotnisku w pobliżu Haify, zaledwie wspomniano.

Foreign Office wyraził nawet „głęboki żal”, że brytyjski samolot uległ atakowi ze strony strzelających do atakujących Egipcjan. Jakkolwiek wypadek ten zdarzył się przed tygodniem, dopiero teraz podano do wiadomości nazwiska brytyjskich ofiar. Stanowisko to jaskrawo kontrastuje z historycznym nastawieniem prasy do wypadku zderzenia się samolotu brytyjskiego z radzieckim nad Berlinem.

Plany były przygotowane

TEL-AWIW (Obsł. wł.). — Jak oświadczył żydowski dowódca na froncie Górnej Galilei, przygotowania do inwazji państw arabskich na Palestynę były ukończone przed dniem 1 maja. Gorączkowa aktywność Arabów po obu stronach granicy, w pobliżu pięciu głównych dróg inwazji ze Syrii i Libanu — miała poprzedzić pierwszy etap planu arabskiego, przewidującego zajęcie brytyjskich fortec granicznych, kontrolujących te drogi. Policja angielska współpracowała przy oddaniu tych fortec Arabom.

Dzięki wzorowej żydowskiej służbie wywiadowczej na tyłach wroga — oświadczył dowódca żydowski — oraz dzięki obserwacjom lotników, siłom żydowskim udało

się zająć wszystkie kluczowe punkty strategiczne w Górnej Galilei. Dowodem skuteczności i psychologicznego efektu tego nieoczekiwanego manewru była ewakuacja niezliczonych wsi arabskich położonych wzdłuż całej granicy. Spowodowało to masowy napływ uchodźców arabskich do Syrii i Libanu. Przeciwno siłom żydowskim w Górnej Galilei stoi obecnie 7.000 żołnierzy syryjskich i libańskich, znajdujących się głównie w okolicach Bin Jabbai, Banyas i Kuneitra. Lecz Żydzi, wyszkoleni przez zmarłego brygadiera Wingate, przekonani są, że potrafią utrzymać Górną Galileę w swych rękach — podkreślił z naciskiem dowódca frontu północnego.

Odgłosy

Dobre zamiary i... zły wykonawca

Na łamach naszego pisma podkreślaliśmy stale niezwykle serdeczny i pełen zrozumienia stosunek prasy polskiej do walki wyzwoleniczej narodu żydowskiego, do nowoutworzonego państwa Izrael. Kto z nas bierze dziś do ręki czasopisma polskie znajduje w nich prawdziwy wyraz opinii demokratycznej Polski w kwestii palestyńskiej.

Z tym większym rozczarowaniem — przyznać trzeba — z niesmakiem czyta się artykuł zamieszczony w poważnym piśmie literackim „Nowiny Literackie” (Nr 20 z dnia 16 maja 48 r.) pt. „Tragedia palestyńska”. Tenor artykułu do tego stopnia odbiega od ogólnego nastawienia polskiej prasy do kwestii palestyńskiej, że gdyby nie pewne „ale” nie moglibyśmy zrozumieć w jaki sposób tego rodzaju artykuł mógł się pojawić właśnie w przededniu proklamacji Izraela, uznanego zresztą natychmiast przez Polskę, właśnie w chwili, gdy cała postępową opinią w świecie najwyższą sympatią darzy bohaterów obronców żydowskich odpierających agresję państw arabskich, inspirowanych zresztą (o czym wiadomo chyba także i autorowi wspomnianego artykułu) przez imperialistyczne koła angielskie.

Otóż to „ale” wyjaśnia fakt, że autorem wspomnianego artykułu jest nie kto inny, jak znany naszym czytelnikom „specjalista” w kwestii palestyńskiej ob. G. Jaszuński. Brak miejsca nie pozwala nam wykazać w całej rozciągłości nagromadzonych przez ob. Jaszuńskiego nieścisłości i fałszywych sugestii. Pragniemy zwrócić tu uwagę jedynie na parę momentów, z których zapewne nie zdawała sobie sprawę redakcja „Nowin Literackich” zamieszczając wspomniany artykuł.

Autor artykułu twierdzi m. in., że żadne ugrupowanie syjonistyczne nie tylko nie wysunęło jakiegos programu politycznego w kwestii arabskiej, ale wcale się nią nawet nie zajmowało. Wątpimy, by to była ignorancja ze strony autora. Jako żydowski działacz polityczny (choć antysyjonistyczny) i od czasu do czasu darzący szczególnym „zainteresowaniem” syjonizm powinien chyba zbyt dobrze wiedzieć, że program taki istniał. Powinien był również zauważyć fakty konkretnej współpracy żydowsko-arabskiej wyrażającej się choćby we wspólnych strajkach. Te momenty jednak socjalistycznej publicysta ob. Jaszuński pomija. Podobnie również nie zauważa istnienia postępowych sił w świecie arabskim m. in. Ligi Wyzwolenia Narodowego.

Jaki jest stosunek ob. Jaszuńskiego do kwestii palestyńskiej? Czy usłyszeliśmy tu te same zdecydowane słowa jakie wypowiadają polscy czy radzieccy politycy i publicyści o konieczności respektowania uchwał ONZ, o słuszności praw narodu żydowskiego do utworzenia własnej państwowości? Gdzież tam — głos Jaszuńskiego brzmi ponuro: nie ma dziś wyjścia z impasu palestyńskiego. Przyznajemy — nasuwają się nam przykre asocjacje. Podobne słowa słyszeliśmy z wręcz odwrotnej strony barykady, z której raz po raz padały głosy o „chaosie” i „pustce” jakie muszą (!) wytworzyć się na wypadek realizacji uchwał ONZ.

Na zakończenie jeszcze jeden pikantny szczegół, który warto poruszyć jako novum w praktyce publicystycznej. Ob. Jaszuński dla „zaczepienia informacji u źródła” przeprowadził rozmowę z delegacją palestyjską, która przybyła na uroczystości 19 kwietnia. Nie byłoby w tym nic złego, oczywiście, gdyby nie oryginalna metoda ob. Jaszuńskiego. Spotyka się on z „partyzantem”, z którym omawia kwestie polityczne, z poetą porusza sprawy aprowizacji. Dlaczego nie mówił z jednym o sytuacji wojskowej, a z drugim o problemach kultury hebrajskiej — to już pozostanie tajemnicą ob. Jaszuńskiego. Wydać się nam, iż nie było intencją redakcji „Nowin Literackich” danie fałszywego obrazu o istocie kwestii palestyńskiej i o wolnościowej walce narodu żydowskiego. Redakcja — jak świadczy o tym choćby zamieszczone ilustracje i sam fakt poświęcenia temu problemowi czołowej kolumny, chciała dobrze. Niestety, całość „wyszła” źle. A nawet bardzo źle.

Nie-ski,

Akcja Negewu w Łodzi

Dnia 31 maja r. odbyło się w Łodzi, w lokalu KKL kolejne posiedzenie Komitetu dla akcji Negewu, pod przewodnictwem dr. Schlechera.

Przedstawiciele różnych ugrupowań syjonistycznych złożyli sprawozdania z przebiegu akcji, która spotkała się z żywym zainteresowaniem i zrozumieniem żydowskiego społeczeństwa w Łodzi.

Żydzi łódzcy zdają sobie sprawę, iż sytuacja obecna w państwie Izrael wymaga mobilizacji wszystkich sił dla okazania pomocy walczącym, celem wzmocnienia naszych pozycji w kraju.

W toku dyskusji nad dalszą akcją zabrali głos: dr Sztajnhauser (Ichud), dr Gurowiczowa, mag. Kallowa (Wizo), Szebrnik (Poalej-Syjon-Hitachdut), Jakirawicz (Haszomer Haca'ir).

W końcu przyjęto szereg uchwał, niezbędnych dla sprawnego przeprowadzenia akcji. Projektowane jest w najbliższym czasie po nowne wyświetlenie filmu palestyńskiego „Wielka obietnica”.

Pisarze i artyści żydowscy w Londynie do Żydów w Polsce

WARSZAWA (ŻAP). Wybitny poeta żydowski Itzik Manger, który jako przedstawiciel Pen Clubu brał udział w obchodzie pięćdziesięciu lat powstania w getcie warszawskim, wygłosił dla żydowskiego świata literackiego w Londynie odczyt o martyrologii i bohaterstwie Żydów polskich w okresie okupacji hitlerowskiej.

Centralny Komitet Żydów w Polsce otrzymał obecnie list uczestników wspomnianego zebrań z serdecznymi życzeniami dla społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Jak się dowiadujemy poeta przygotowuje do druku referat sprawozdawczy z pobytu w Polsce w języku angielskim.

Z wystawy ocalałej książki żydowskiej

WARSZAWA (ŻAP). Dnia 25 maja br. wystawę ocalałej książki żydowskiej urządzoną przez Centralną Bibliotekę Żydowską (Tłomackie 5) zwiedzieli pracownicy Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. W tym samym dniu zwiedziła również wystawę wice-minister oświaty dr Henryk Jabłoński, dyrektor Muzeum Narodowego — Lorenz, oraz szereg pracowników muzeów warszawskich.

Po obejrzeniu wystawy obecni zwiedzieli Muzeum Martyrologii i Walki Żydowskiej oraz wystawę żydowskich artystów plastyków, mieszczącą się w tym samym gmachu.

Szczegółowych wyjaśnień udzielała kierowniczka Centralnej Biblioteki Żydowskiej, ob. Basia Bermanowa.

Nowe wydawnictwo żydowskie w Polsce

Na Dolnym Śląsku zostało założone wydawnictwo żydowskie pn. „Amikam”. Zostało ono zainicjowane przez dyr. szkoły hebrajskiej w Wałbrzychu ob. Tuszmana oraz pp. A. Dreznera i L. Webera i wzięło na siebie bardzo ważne zadanie wydawania książek w języku polskim z zakresu historii i kultury Żydów. Obejmują one dzieła wydane przed wojną, przekłady w języku żydowskim i hebrajskim jak również i nowe prace.

Nakładem wydawnictwa „Amikam” ukazuje się Historia Żydów Dubnowa oraz Wojna żydowska — Feuchtwangera.

Komunikat Instytutu Historycznego

W posiadaniu Żydowskiego Instytutu Historycznego oddział w Łodzi znajdują się spisy i fotografie b. szupowców (funkcjonariuszy t. zw. „Schutzpolizei”) w Łodzi.

Uprasza się wszystkie osoby, które mogłyby złożyć zeznania o działalności i zachowaniu się szupowców w Łodzi w czasie okupacji o zgłoszenie się do lokalu Instytutu — Łódź, Narutowicza 32 m. 7.

Żydowski Instytut Historyczny oddział w Łodzi prosi wszystkie osoby, które mogą złożyć zeznania o działalności w czasie okupacji w Łodzi b. Oberwachmeistra Szupę FRANZA BAUERA o zgłoszenie się do lokalu Instytutu Łódź, Narutowicza 32 m. 7.

Tow. JOSEFOWI PERLMUTEROWI z okazji zaślubienia — tow. CHANY KOZŁOWSKIEJ najlepsze życzenia nowego i szczęśliwego życia w Odrodzonej Ojczyźnie

od Zarządu i Pracowników Wydziału Oświaty przy Organizacji „Hechaluc Pionier” w Polsce

Zebranie młodzieży akademickiej

ŁÓDŹ

Staraniem kół akademickich przy Haszomer Haca'ir i Zjednoczonej Żydowskiej Partii Robotniczej Poalej-Syjon odbyła się w sobotę, dnia 29 maja br. w sali Domu Kultury Haszomer Haca'ir uroczysta akademicka poświęcona proklamacji państwa żydowskiego Izrael.

W sali udekorowanej emblematami państwa żydowskiego i portretami Herzla i Weizmana zebrała się licznie żydowska młodzież studencka m. Łodzi, by zadokumentować swą radość ze ziszczenia wiekowych marzeń żydowskich — osiągnięcia niepodległego państwa żydowskiego.

W imieniu Akademików Syjonistów Socjalistów akademicki zagał inż. Goldstein, który po odczytaniu tekstu proklamacji państwa żydowskiego omówił historyczne znaczenie tego faktu w dziejach naszego narodu oraz wskazał na obowiązki młodzieży wypływające z konieczności obrony nowoutworzonego państwa.

Sekretarz generalny Haszomer Haca'ir tow. Arzi-Cederbaum w swoim wyczerpującym re-

feracie dał historyczny przekrój dziejów żydowskich związanych z Palestyną oraz omówił sytuację polityczną, która się wytworzyła po proklamacji państwa żydowskiego. Mówca szczegółowo scharakteryzował poszczególne etapy rozwoju ostatnich wypadków. W zakończeniu tow. Arzi-Cederbaum stwierdził, że Żydzi sami, a szczególnie młodzież żydowska całego świata swoim bezpośrednim udziałem w walkach w Erec Izrael, zadecyduje o zwycięstwie naszej słusznej sprawy.

Po części oficjalnej, odbyła się część artystyczna, w której wzięli udział kol. kol. Natan Gross i Hadasa Kestim. Kol. Gross recytował Psalm 83 we własnym przekładzie, wykonał pieśń „Al nharot Bawel” oraz odczytał swoje przekłady wierszy Sim Szaloma. Kol. Kestim odśpiewała pieśń getta wileńskiego „Eins, zwei, drei” oraz piosenkę „Fort jidn kein Erec”. Akompaniowała p. Henrykowska-Szererowa.

Odśpiewaniem Techakny akademicki zakończono.

Szwedzi solidaryzują się z walczącym jiszuwem

SZTOKHOLM. Heroiczna walka jiszuwu znajduje żywy oddźwięk w prasie szwedzkiej, jest tematem stałych publicznych dyskusji i otwartych wystąpień.

Ostatnio wysłany został manifest szwedzkich literatów, naukowców i artystów na ręce Agencji Żyd. wyrażający solidarność i gorącą sympatię dla walczącego jiszuwu palestyńskiego.

Manifest ten posiada czterdzieści nazwisk, reprezentujących wszystkie kierunki literac-

kie, jak np. Johannes Edfelt, Harry Martinson — przedstawiciele młodego pokolenia poetów, Marika Stjernstedt, bardzo poczytna znana autorka wielu głębokich powieści, Ivar Harrie znany publicysta, Ture Nerman — redaktor czasopism, artyści-malarze: Einar Jolin, Stig Asberg i artyści teatralni jak Uno Hennig i Olaf Widgren, którzy są znanymi artystami teatru dramatycznego w Sztokholmie.

Manifest został opublikowany także we wszystkich gazetach szwedzkich.

WYDZIAŁ ORGANIZACYJNY przy C. K. HASZOMER HACAIR

zawiadamia członków i sympatyków

że od dn. 15 czerwca b. r. zostają uruchomione

DOMY WYPOCZYNKOWE

w Ludw kowicach oraz Białym Kamieniu (Solice-Zdrój)

Informacje i zapisy w miejscowych komitetach partyjnych

Możliwości absorpcyjne Negewu

Terytorium państwa Izrael dzieli się na dwie części: na część północną, obejmującą obszar 4.800.000 dunamów, oraz Negew, którego powierzchnia wynosi 9.700.000 dunamów. Z ogółu obszarów, które zajmują państwo żydowskie — 5 i pół miliona dunamów gruntu nadaje się pod uprawę. Według dokładnych obliczeń sporządzonych przez specjalistów, można na tym obszarze osiedlić około 180—190 tysięcy rodzin rolniczych. Negew, który zajmuje 2/3 terytorium państwa żydowskiego, po większej części nie nadaje się pod uprawę roli. Przede wszystkim wchodzi w rachubę wyżyny Negewu (około 1,5 milionów dunamów), na których gruntach można osiedlić około 30 tysięcy rodzin, t. zn. w przybliżeniu 150 tysięcy osób. W okolicach, które zostaną nawodnione, jednostka gospodarcza wyniesie 25 dunamów. Te obliczenia dowodzą niezbicie o ogromnym znaczeniu Negewu dla przyszłej kolonizacji żydowskiej, która niewątpliwie rozpocznie się na szeroką skalę, bezpośrednio po zapanowaniu normalnych warunków w kraju.

Prócz ludności rolniczej, Negew wchłonie znaczne masy dla kolonizacji miejskiej, która się tam rozwinię. Historyczne dokumenty świadczą o tym, że w Negewie znajdowały się różne przedsiębiorstwa przemysłowe. Negew posiadał również zbiorniki wodne.

Ataki wroga kierują się obecnie przeciwko południowej części kraju. Nasi nieprzyjaciele chcą wykorzystać stosunkowo słabsze pozycje żydowskie w Negewie i rzucić tam znaczne siły zbrojne.

Utrzymanie Negewu w rękach żydowskich jest historycznym zadaniem, Negew — to teren przyszłej kolonizacji żydowskiej w państwie Izrael. Należy zdobyć się na najwyższy wysiłek dla obrony i wyzwolenia Negewu.

Prowadzona obecnie przez Keren Kaje-met Akcja Negewu ma na celu zapewnić wyzwolenie ziemi Negewu, który musi być chroniony przed wszelką napaścią wroga i służyć w najbliższej przyszłości jako baza żydowskiej masowej kolonizacji w państwie Izrael.

wicz wygłosił na zebraniu miejscowego koła partyjnego referat n. t.: „Sytuacja w Erec Izrael”.

KŁODZKO. Prace kulturalne prowadzone zgodnie z planem centralnym. W maju odbyły się 4 zebrania partyjne. W akademii poświęconej M. Anielewiczowi brało udział i gniazdo.

Okolicznościowy referat na akademii wygłosił tow. Lipszyc. Koło partyjne wzywało ostatnio z ramienia Okręgowego Komitetu tow. Szejman. Składki miesięczne wzywają regularnie zgodnie z nową siatką.

PILAWA GÓRNA. Z ramienia Okręgowego Komitetu koło zostało wzywane przez tow. M. Sztengera.

Nastąpił nowy podział resortów pracy: sekretariat — tow. Minc, skarbnik — tow. Milkman, K. K. L. — Kom. Keren Hajesod — Katz.

WŁOCŁAWEK. 22 maja odbyło się manifestacyjne zebranie poświęcone proklamacji państwa Izrael. Na zebraniu była obecna cała ludność żydowska oraz prezydent miasta, przedstawiciele PPR i PPS, Zw. Zaw., SD i Wojska Polskiego.

Referaty okolicznościowe wygłosili tow. dr J. Poznański (Hitachdut) oraz tow. Gostynski (Han. Hac).

4-ta rocznica deportacji Żydów rumuńskich

BUKARESZT (ITA). W Bistricy odbyły się uroczystości żałobne związane z 4-tą rocznicą ogólnej deportacji Żydów transylwańskich do Oświęcimia i Teresienstadt. W uroczystościach wzięły udział niezliczone tłumy żydowskiego rumuńskiego oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Pochód uczestników przebiegał ulicami Bistricy, gdzie w 1944 r. istniało getto, do pomnika ofiar prześladowań niemieckich. Do zebranych tłumów przemówili: prefekt okręgu, burmistrz, oraz przedstawiciele wojska i związków zawodowych.

SPÓŁDZIELNIA KRAWIECKA

„Szyk”

Warszawa-Praga, Stalowa 35 m. 42

Wykonanie wszelkie zamówienia indywidualne uchodzące w zakres krawiectwa męskiego i damskiego.

Wykonanie staranne i punktualne. Członkowie Zw. Zaw. 10%, zniżki!

ŻYD. SYJON. SOCJ. PARTIA ROBOTNICZA POALEJ-SYJON HITACHDUT Komitet Łódzki, Śródmiejska 3

W piątek, dn. 4 czerwca 1948 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się kolejne tygodniowe zebranie partyjne, na którym tow. L. GELBLUM wygłosi referat n. t. „Nafila i broń — wykładniki polityki anglosaskiej”.

Wstęp tylko dla członków.

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy złożyli życzenia z okazji zaślubin w dniu 27.V. Diany DZIAŁOSZYŃSKIEJ z Izakiem RUSEM. NOWOŻENCY I RODZICE

KIRSCHNER JAKUB — zamieszkały do 1941 roku we Lwowie, ul. Łyczakowska 71 poszukuje krewnych oraz Borgmanów i Gotesmanów, zam do wojny: Lwów, Unii Lubelskiej 1. Zgłoszenia: Łódź, Redakcja „Mostów”.

Tow. tow. RYCHTMAN J. i STEINOWI J. z okazji ślubu najserdeczniejsze życzenia składa

PARTIA HASZOMER HACAIR w Bielsku

Tow. SZNURBACH RÓZI i LEONOWI z okazji narodzin syna, składa serdeczne życzenia

HASZOMER HACAIR we Włocławku

RÓZI i LEONOWI SZNURBACH z okazji narodzin syna serdeczne życzenia zaskładają

LUBINSKI AJZYK i POLA

RÓZI i LEONOWI SZNURBACH z okazji narodzin syna składamy serdeczne życzenia

ŁEPEK HELA i WICEK

Serdeczne życzenia z okazji narodzin syna Tow. RÓZI i LEONOWI SZNURBACH zaskładają

HALTEROWIE

Serdeczne życzenia z okazji narodzin syna siostrze RÓZI i LEONOWI SZNURBACH składają

GAŚIOROWSKA CESA i JÓZEF

Tow. SZNURBACH RÓZI i LEONOWI z okazji narodzin syna serdeczne gratulacje składają

GOSTYŃSCY

Tow. SZNURBACH RÓZI i LEONOWI z okazji narodzin syna składam serdeczne życzenia

JÓZEF NASIELSKI

Tow. RÓZI i LEONOWI SZNURBACH z okazji narodzin syna składamy serdeczne życzenia

PIECHOTKA RUTA i JERZY

Serdeczne życzenia RÓZI i LEONOWI SZNURBACH z okazji narodzin syna składają

LEWINSKY

RÓZI i LEONOWI SZNURBACH z okazji narodzin syna serdeczne życzenia składa

BRESLER ZOFIA

Serdeczne życzenia z okazji narodzin syna RÓZI i LEONOWI SZNURBACH składa

DRACHMAN HELA

Lekarz dentysta

ROZENCWAJG JAKUB

Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, Zachodnia 41 m. 3.

Tel. 140-75.

DR. REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26. godz. 2 — 7 po poł.

Lekarz dentysta

SZUCHMAN RACHELA

Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, ul. Zachodnia 41/3.

Tel. 140-75.

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenia drobne do 15 zł. za wiersz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (ze 1 mm szerokości i 1 spacji) w miejscu przeznaczonym do ogłoszenia do 10 zł. — W tekście do 40 zł. — Ogłoszenia zamieszczone w ogólnym przekazywaniu ogólnym do 100 zł. — Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Wileńska 4/8 Skrytka pocztowa 89. Tel. 289-01. Konto PKO 4540. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 100 zł. Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce. Druk: R.S.W. „Prasa”, Łódź, al. Zwirki 17.